

# GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 14 Lutego 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 43.

Założyciel i wydawca Jan Grodzki.

NUMERATA W ŁODZI WYNOŚ:

Recznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80  
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i administracja—Przejazd 14 3, Administr. otwarta  
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziela i święta od 12 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach ra-  
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadestawić przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego  
miejsca 50k; reklamy za tekst 20 k; powyższe 15 k  
nekrologia 20 k; ogłoszenia drobne 2 kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 20 kop

## Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy, że pan JU-  
LJUSZ SCHEERSCHMIDT, po zgodnym po-  
rozumieniu się z nami, wystąpił w dniu 9  
Lutego 1917 roku z firmy „ARNEKKER  
& C-omp” mieszczącej się w Łodzi w do-  
mu № 91 przy ul. Piotrowskiej. Wobec  
powyższego p. Scheerschmidt przestał być  
wspólnikiem wyżej wymienionej firmy, któ-  
rej aktywa i passywa obejmujemy w całość.

Aurelija Arnekker  
G. J. A. Schmidt.

Powołując się na powyższe zawia-  
domienie, oświadczam niniejszem, iż z dniem  
9 Lutego 1917 r. po zgodnym porozumie-  
niu się z firmą „ARNEKKER & C-omp” w  
Łodzi, przestajem być wspólnikiem tejże  
firmy.

Juliusz Scheerschmidt.

Jan Garlikowski.

## Przyczyny wstecznicstwa żydowskiego.

I.

Počas ostatnich wyborów do rad  
miejscowych w niektórych miejscowościach  
Królestwa, byliśmy świadkami skoncen-  
trowanej solidarności elementu żydow-  
skiego, która, zawiązując, osiągała oni  
znaczny sukces mandatów.

Jasnym dowodem tego objawu  
była Łódź, gdzie aktywiści polscy—ży-  
wieli najbardziej demokratyczne, nie  
będące nigdy jednak wrogami żydow-  
stwa i jego rzeczywistych potrzeb kul-  
turalnych, poniosły wyraźną porażkę.  
Fakt ten wszakże, jako przejściowy i  
charakterystyczny następstwa długolet-  
niej polityki rosyjskiej względem nas,  
nie jest do nieznieśnienia klęską, jest  
tylko przejawem smutnym, stwierdzają-  
cym, że ciemna masa żydowska oka-  
zała się jeśli nie wrogami, to przynaj-  
mniej zgoła obcymi społeczeństwu  
polskiemu, a szczególnie jego dążeniom  
w chwili tak historycznie ważnej, prze-  
łomowej, jak odbudowa własnego, sa-  
moistnego państwa.

Ze kierownicy żydowskiej akcji wy-  
borczej nie kierowali się w danym wy-  
padku żadnymi ideałami humanistycznymi  
i socjalnymi, dowodem najpeł-  
niejszą klęska socjaldemokratów, którzy  
nie zdołali przeprowadzić do Rady ani  
jednego kandydata. Do partii tej, jak  
wiadomo, należą i żydzi i polacy; jeżeli  
więc socjaldemokracja nie znalazła po-  
parcia nawet wśród małej części oby-  
wateli-żydów, pomimo wystawianej przez  
siebie platformy, niezwykle przychylniej  
dla mas żydowskich, to dowodzi, iż te  
ostatnie nie tylko są obce ideałom na-  
rodowym polskim, ale i ogólnoludzkim  
dążeniom socjalizmu, mającym na celu  
poprawę warunków istnienia i wyrów-  
niania praw dla wszystkich bez wyjątku,  
a więc w pierwszym rzędzie dla żydów,  
według ich własnego przekonania, naj-  
bardziej prześladowanych i upośledzo-  
nych z pomiędzy wszystkich narodo-  
wości.

Jeśli zważymy, że naród żydowski  
i etnograficznie i geograficznie od sze-  
regu wieków zatracił swą odrębność  
państwową, dojdziemy do przekonania,  
że nie mamy w danym wypadku do czy-  
nienia ani z narodowymi ideałami ży-

dów, ani też z dążeniami ogólnolud-  
zkimi, lecz tylko ze skrajnie zasklepio-  
nym w szowinizmie, nacjonalizmem ży-  
dowskim.

Dalecy od wszelkich rasowych uprze-  
dzeń, bez cienia antagonizmu, lub szo-  
winizmu, postaramy się z całą bez-  
stronnością zbadać przyczyny owej nie-  
przyjaznej solidarności żydów względem  
polaków, czego rezultatem był taki, a  
nie inny wynik wyborów do Rady miej-  
skiej w Łodzi.

Oceniający sytuację na krótką me-  
te, pobieżnie, porażkę polskich żywo-  
łów upatrują w stosunkowo znacznej  
abstynencji polskiej ludności przy zapi-  
sywaniu się na listy wyborcze, w zu-  
pełnie nikłej, nierozwiniętej (w stosun-  
ku do żydów) agitacji i t. p.

Bazwzięcia—są to pośrednie przy-  
czyny, które dały większość w Radzie  
miejskiej żydom, rzeczywiste jednak źró-  
dło tkwi daleko głębiej.

Trudne to do rozwiązania zaga-  
dzenie.

Żydom przyznać trzeba niezwykłą  
solidarność i zwartość w działaniu nie-  
tylko w danym wypadku, ale i w wielu  
innych—należą więc odszukać genezy  
tej stadowej, boć nie cywilizacyjno-kul-  
turalnej, jedności.

Tkwi ona w głębokim wstecznic-  
twie żydostwa od wielu tysięcy lat,  
w jaskrawej nietolerancji żydów w sto-  
sunku do innych plemion, czego dowo-  
dy znajdujemy już w starożytnej historii  
narodu żydowskiego.

Żydzi nie tylko przez tysiące lat fa-  
natycznie trzymają się przepisów zaku-  
row swego, ale przez swych kapłanów i  
rabinów stwarzali coraz to nowe uzu-  
pełnienia, nie mające nic wspólnego  
z ewolucją, duchem czasu i kulturą,  
lecz przeciwnie, w dążeniu do zachowa-  
nia swej odrębności plemiennej, do-  
prowadzili naród swój ciemny do za-  
sklepienia się w coraz większym wstecz-  
nictwie i fanatyzmie.

## Linje komunikacyjne między Ameryką a Europą.

W związku z zaostrzoną wojną mor-  
ską i postawą Stanów Zjednoczonych, in-  
teresujące dane o drogach okrętowych dla  
Atlantyku, daje marynarski referat „Ver-  
warta”.

Do największych dróg morskich na  
świecie należą linje żeglugi na oceanie  
Atlantyckim. Z powodu ruchu, stale wa-  
stającego, prądów morskich oraz rozleg-  
tego rybołówstwa, najważniejsze Towarzy-  
stwa okrętowe zgodziły się na początku  
ostatniego dziesięciolecia ubiegłego wieku,  
w celu uniknięcia zderzeń okrętów i wza-  
jemnych przeszkód, ośmiącej się pływają-  
cych gór lodu, na stałe drogi na oceanie,  
prowadzące z Anglii do Stanów Zjed-  
noczonych Ameryki Północnej. Oprócz  
tego, miano na celu omijanie okolicy w  
pobliżu nowofundlandzkich ław piaszczys-  
tych, w której żegludze groziły niebezpie-  
czeństwem pływające kry i góry lodu,  
często mgły gęste i rozległe rybołówstwo  
związane w miesiącach letnich. Przez o-  
branie stałych kursów, zamierzano też po-  
wstrzymać niebezpieczne wysięgi niektó-  
rych parowców. Wreszcie przeszło to, że  
wiele parowców używało tej samej drogi  
morskiej, miały okręty, któreby były w  
niebezpieczeństwie na morzu, łatwiej i  
pewniej znaleźć pomoc. W wielu nieszcze-  
śliwych na morzu okazało się pożytecznym  
obranie stałej drogi morskiej.

Zgodzono się na osobne drogi w tę  
i tamtą stronę. Są one przeciętnie 45 mil  
morskich od siebie oddalone, i parowce,  
według zwyczaju międzynarodowego, wy-  
mijają się, płynąc daleko na prawo. Ale  
w miesiącach letnich, parowce muszą pły-  
nąć bardziej na południe, niż zimą, aby  
jaknajdalej omijać góry lodu, niedaleko  
północno-amerykańskiego wybrzeża wscho-  
dniego. Drogi wodne, latem prowadzą  
przez tę i tamtą stronę około 100 mil  
morskich bardziej na południe, niż zimą.  
Drogi zimowej używały okręty od 15 sty-  
cznia do 14 lipca, drogi letniej od 15 lip-  
ca do 14 stycznia.

Oddzielone drogi, prowadzące w tę i  
tamtą stronę, stykają się w pobliżu wy-  
brzeży, gdzie skierowują się do jednego  
portu, i te zwłaszczą linje angielskie przy  
południowym wybrzeżu Irlandji a linje  
niemieckie, holenderskie i w części skan-  
dynawskie przed kanałem La Manche.

Przed wielkimi portami morskimi,  
zwłaszczą przed portem Nowego Jorku  
stykają się linje francuskie, hiszpańskie  
oraz linje z morza Śródziemnego. Linje  
Southampton, Liverpoolu, Hawru, Genui  
stykają się tu także podczas wojny a oprócz  
nich nowe linje stykają się, które prowa-  
dzą do Archangielska nad morzem Białym.  
W czasie od maja do października  
jest sezon rybacki na ławach piaszczys-  
tych Nowej Fundlandji, i wtenczas znaj-  
duje się tam na kotwicy wiele set mniej-  
szych i większych żaglowców. Północny  
kurs zimowy prowadzi dlatego w odleg-  
łości około 70 mil morskich od przyładka  
Race przy nowej Fundlandji.

Na południe od ław piaszczystych  
leży wyspa Sable-Island z cementarzem o-  
krętów, tak nazwanym z tego powodu, że  
tu zwłaszczą dawniej liczne okręty osła-  
dały na mieliźnie. Wyspa podnosi się  
tylko kilka stóp nad wodą, i fale oceanu  
Atlantyckiego odbijają się tu tak z wielką  
siłą, jakiej nie podobna opisać. Obecnie  
są tu dwie latarnie morskie z przyrządami  
ratunkowymi wszelkiego rodzaju, lecz do  
wyspy, zamieszkaanej tylko przez 120 do  
150 ludzi, w większej części rybaków,  
rzadko zbliżają się parowce.

W odległości 20 mil morskich na po-  
łudniu od pływającej latarni morskiej Nan-  
tucket w północnej części oceanu Atlan-  
tyckiego płyną także parowce. Te latarnie  
morskie wymieniano w wiadomościach o  
akcji łodzi podwodnych. Znajduje się ona  
przed wyspą tej samej nazwy na południu  
od przyładka Cod, najbardziej na wschód  
wysuniętego cypla kontynentu amerykań-  
skiego w stanie Massachusetts, pomiędzy  
Nowym Jorkiem a Bostonem. Parowce  
płyną najczęściej na zachódzie od Long-  
Island do portu nowojorskiego. Tu się  
koncentruje ruch okrętowy, zapatrzujący  
Rosję, Anglię, Francję i Włochy w towary  
zakazane wszelkiego rodzaju, we wszelkie  
przyrządy wojenne i w mnóstwo amunicji.  
Oprócz tego prowadzi droga żeglugi po-  
między Nową Fundlandją i Nową Szkocją  
z ważnymi portami St. Johns i Halifax od  
głównych portów Kanady, do Quebec i  
Montreal nad rzeką św. Wawrzyńca.

## Węgier o Polsce.

Dr. Adryan Diveky, znany w polskich  
kołach naukowych i publicystycznych hi-  
storyk węgierski, zamieszcza w poważnym  
czasopiśmie węgierskim „Magyar Figyelo”,  
założonym przez obecnego prezesa mini-  
strów hr. Tisze, obszernie studjum p. t.: „Po-  
lacy a Austria”.

Rozpatrując działalność stronictw po-

litycznych w Polsce po wprowadzeniu ży-  
cia konstytucyjnego, charakteryzuje dr. Di-  
veky rolę stronnictwa trakowskiego w ży-  
ciu politycznym Galicji.

„Popierając rząd — pisze i domagając  
się bezwzględnej lojalności wobec korony,  
żądała naodwrot uznania ze strony władzy  
państwowej dla polskiego życia narodowego.”  
Zwolennicy tej szkoły zmierzali do te-  
go, ażeby, utrzymując narodowość w Polsce,  
dać możliwość polakom zajęcia odpowiednie-  
go miejsca wśród narodów, nawet i bez ży-  
cia państwowego.

Do założycieli tej szkoły należał pu-  
blicysta Stanisław Koźmian, historyk litera-  
tury hr. Stanisław Tarnowski, historyk Ju-  
zef Szujki i hr. Ludwik Wodzicki. Z tej  
szkoły wyrosła partja polityczna, która po-  
pierając z jednej strony rząd austriacki, z  
drugiej wzmacniała narodowe siły polskie.  
I mimo, że była wystawiona na ataki,  
przecież udało się jej utrzymać w rękach  
sfer rządów i dać rządowi licznych mężów  
stanu.

Podstawy politycznego kierunku Stań-  
czyków, najpełniej wyraził Szujki w „Prze-  
glądzie Polakim”, mówiąc o tem, czym jest  
monarchja dla polaków: „Wiem, że stoi ca-  
rze na drodze Rosji; wiem, że jako polak  
mam obowiązek iść za tymi tradycjami,  
które nam zostawiła przeszłość”. „Nie ja-  
ko galicjanie — mówi w 1868 — nie jako  
polsacy stojemy przy Austrii, bo ona jest dla  
nas kwestją ludów środkowej Europy i za-  
chońdniej cywilizacji”.

Podobnie wyrażał się drugi filar par-  
tji, hr. Stanisław Tarnowski.

Od roku 1868 stał się program kon-  
serwatywnej partji Stańczyków przewodnim  
dla polaków w Galicji: dążyć do obrony  
interesów polskości przeciw Rosji przy po-  
mocy austriackiej władzy państwowej.  
Równocześnie gwałtowne wystąpienia  
rosjan wobec kościoła katolickiego, przesła-  
dowanie unitów w Chełmszczyźnie, oraz na-  
prężone stosunki pomiędzy cesarzem a Stoli-  
cą Apostołą skłoniły Stańczyków do wy-  
stąpienia, jako wiernych synów Kościoła, do  
tem ostrzejszej walki przeciwko Rosji w o-  
bronie polskości i katolicyzmu.

Osobno charakteryzuje dr. Diveky prze-  
wódców innych kierunków politycznych, a  
zwłaszczą Ziemiańskowskiego, Smolka, hr.  
Borkowskiego i Adama Sapieha, którego  
akcje z czasów wojny tureckiej obzerznie-  
nie opisuje. W związku z tem, maluje wczes-  
ne zamiary monarchji i hr. Andrassy'ego  
w sprawie Polski.

## Kronika polityczna.

### Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 12 lutego.—  
Główna kwatera donosi pod datą 11  
lutego:

Na froncie Tygrysu po poł. dnia 9  
lutego zaatakował nieprzyjaciel ponow-  
nie stanowiska nasze na południe od  
Tygrysu. Walki toczyły się ze szczegó-  
łą gwałtownością, tylko na naszym le-  
wym skrzydle powiodło się nieprzyja-  
cielowi zyskać teren.

Rano, dnia 9 lutego nieprzyjaciel  
skierował silny ogień artylerji na nasze  
stanowiska. Trzy kompanie nieprzyja-  
cielskie, które pod ochroną niepomyśln-  
nej pogody zbliżyły się na odległość 20  
m. od stanowiska naszego prawego skrzy-  
dła, odparto z ciężkimi stratami.

Front kaukaski: Niespodziany atak  
silnych nieprzyjacielskich oddziałów wy-



wiadowczych na lewym skrzydle pociągają za sobą porażkę nieprzyjaciela, który wszędzie został odparty.

### Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (12 lutego).

W okolicy Berry au Bac, około wzgórza 108, wysadziliśmy z powodzeniem miny.

Potwierdza się, iż dnia 10 lutego w walce lotniczej w okolicy Etouville (Aisne) zestrzelono latawiec niemiecki. W nocy z 11 na 12 lutego eskadry nasze bombardowały dworce kolejowe w Stenay, Dun sur Meuse i Athis.

Z angielskiego (12 lutego).

Ostatniej nocy ruszyliśmy naprzód na północ od Ancre, w sąsiedztwie Beaucourt i drogi Puisieux, bez trudności obsadziliśmy 600 jardów rowów nieprzyjacielskich. Z nastaniem nocy zaatakował nieprzyjaciel nasze stanowiska na południu od Serre. Atak został z łatwością odparty na pomoc ognia naszej artylerji i karabinów maszynowych.

### Konferencja w Waszyngtonie.

„A Villag“ donosi z Chiasso, iż otrzymano tam wiadomość z Ameryki, że w Waszyngtonie zjadą się na konferencję delegaci państw Ameryki południowej. Na konferencji tej poseł argentyński przedstawi projekt zwołania zjazdu państw neutralnych w Madrycie, celem zapobieżenia wojnie pomiędzy Ameryką a Niemcami.

### Agitacja na rzecz wojny.

Z Nowego Jorku donoszą, że agitacja ze strony przyjaciół Anglii na rzecz wmięszania się Stanów Zjednoczonych do wojny, przybiera coraz większe rozmiary. Władze administracyjne, w obawie aby ruch ten nie pociągnął za sobą następstw niepożądanych, postanowiły zarządzić środki, mające na celu pohamowanie zbyt gwałtownych objawów agitacji dla koalicji.

### Pożar w amerykańskiej fabryce amunicji.

Z Pittsburga donoszą: Ogień zniszczył fabrykę maszyn, która do niedawna wyrabiała granaty. Szkodę obliczają na dwa miliony dolarów. Rząd wdrożył śledztwo.

### Prowokacja amerykańska.

Pracę ośmiu prasy szwajcarskiej omawia wiadomość urzędowa z Nowego Jorku, że dwa wielkie statki towarowe amerykańskie wysłano ostentacyjnie do Anglii, celem przełamania blokady.

„Zürich. Ztg.“ pisze: Nowy ten manowr amerykański aż nadto jest przejrzysty: idzie o sprowokowanie Niemiec, aby albo przepuściły oba te statki, a w takim razie blokada straci wartość w oczach krajów neutralnych, albo też statki te będą zatopione, co w Ameryce będzie uznane za rozpoczęcie przez Niemcy kroków wojennych.

Dlatego Ameryka, zapytując „Zür. Ztg.“, nie protestowała przeciw ogłoszonej przez Anglię blokadzie wybrzeży niemieckich? Dlaczego wówczas nie wysłała swych okrętów na próbę, czy Anglii je zatopią, jak to czynili s innymi okrętami, topiąc je bez ostrzeżenia?...

### Ameryka i Austro-Węgry.

Jak donosi z najlepszego źródła poinformowany „N. Wiener Journal“ pod datą 13 lutego, dotychczas nie nastąpiło zerwanie stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Austro-Węgrami. Zdaje się, że w Ameryce ciągle jeszcze się lęka, iż przy pomocy wpływów Austro-Węgrów uda się złagodzić walkę łodziami podwodnymi. Podług dalszych rewelacji tego dziennika, poseł niemiecki hrabia Wedel odwiedził węgierskiego prezesa ministrów hr. Tiszę i miał z nim dłuższą konferencję.

### Cena za pomoc amerykańską.

Z Nowego Jorku otrzymano wiadomości, że tajemne układy pomiędzy Anglią i Ameryką w sprawie wystąpienia tej ostatniej toczyły się już od dłuższego czasu pod osłoną agitacji pokojowej.

Jako cenę za pomoc, jaką Ameryka ma udzielić Anglii, jest przymierze tajemne, świeżo zawarte, na wypadek wojny Stanów Zjednoczonych z Japonią. Szczegóły tego traktatu trzymane są w największej tajemnicy, która ma na celu usunięcie niebezpiecznych następstw, gdyby rzecz przedwcześnie dostała się do wiadomości publicznej.

### Powszechna służba wojskowa w Stanach Zjed.

Wydział senatu dla spraw wojskowych wypowiedział się za ustawą o powszechnej służbie wojskowej, wedle której

każdy obywatel między 19 a 26 rokiem pełnić musi 6 miesięczną służbę w wojsku lub marynarce.

### Olbryzie dług angielskie.

Amsterdamski „Nieuws van den Dag“ dowiadują się z Londynu, że „Manchester Guardian“ wystąpił ze znamiennym artykułem, z powodu zażądania przez gabinet nowego kredytu wojennego w sumie 550 milionów funtów szterlingów. Zdaniem wymienionego pisma, zasoby finansowe Anglii są olbrzymie; ale nawet największe wyczerpią się szybko, gdy się je czerpie tak szybko, jak to czyni rząd angielski. Dotychczas Anglia zaciągnęła około 4100 milionów funtów długu na potrzeby wojenne. Wysokość jego tem się głównie tłumaczy, że Anglia musi popierać finansowo swoich sprzymierzeńców.

Ale dług ten obciąża po wojnie Anglię tak wielkim brzemieniem, że pod jego ciężarem musi ugiąć się dotychczasowy system gospodarczy angielski i dla podtrzymania go trzeba będzie zarządzić daleko sięgające reformy.

Ten artykuł „Manchester Guardian“ wyraża zaniepokojenie o przyszłość Anglii. Wśród publiczności wywołał on głębokie wrażenie.

### Obowiązkowa służba wojsk w Indjach.

Podług „Rotter. Courant“, donosi „Times“ z Bombaju: Wydanem tu zostało rozporządzenie, aby wszyscy mężczyźni, poddani Wielkiej Brytanji, w wieku od lat 16 do 50, zostali natychmiast zameldowani. „Times“ dodaje od siebie, że jest to pierwszy krok do wprowadzenia powszechnego obowiązku ćwiczeń wojskowych w Wielkiej Brytanji.

### Briand w mniejszości.

Dzienniki paryskie donoszą, iż Briand w głosowaniu nad projektami nowych kredytów otrzymał nie 329, lecz 220 głosów. „Homme Enchaîné“ i „Heure“ piszą, że Briand obecnie nie ma prawa w imieniu narodu przemawiać.

### Rosyjska pożyczka w Ameryce.

Z Budapesztu donoszą: Dzienniki rosyjskie piszą, że rząd zaakceptował warunki amerykańskiego bankiera na nową pożyczkę. Pożyczka wynosi 50 milionów dolarów i będzie oprocentowana na 5 i pół proc. Ma ona być zwrotna za lat 5—w złocie. Procenty bież. roku również mają być płacone w złocie. Ponieważ ta pożyczka mają być opłacone i poprzednie obciążenia, to, jak zaznaczają dzienniki rosyjskie, wskazuje dobitnie, jak niesłychanie wysokimi cenami przychodzi Rosji opłacać otrzymywanie amunicji z Ameryki.

### Kradzież butów w Rosji.

Donoszą z Petersburga: Wykryto tu nową panamę, przyjmiewającą wiele innych nadużyć, popełnionych podczas obecnej wojny. Oto przed rokiem przesłało związek kooperatystów petersburskich zamówił w Ameryce wielką ilość gotowego obuwia, które w Petersburgu doszło do cen wprost niebywałych. Na skutek reklamacji, przeprowadzono obecnie śledztwo, które ustaliło, że transport obuwia, około 200,000 par przybył w terminie określonym z Ameryki do Władystoku, w dalszej jednak drodze gdzieś zginął bez śladu.

### Panika na południu Rosji.

„Wieczernieje Wremia“ donosi z Odessy, iż w licznych guberniach południowej Rosji ludność ogarnęła panika, z powodu bliskiej rzekomo ewakuacji tych gubernji. Władze wszelkim pogłoskom o ewakuacji zaprzeczają, ludność jednak nie daje im wiary i w panicznym popochu wyprzedaje się z ruchomości i nieruchomości.

### Szwajcaria przedstawicielką Niemiec.

Na prośbę Niemiec przyjęła Szwajcaria zastępstwo interesów niemieckich nie tylko w Stanach Zjednoczonych i Francji, lecz także w Anglii, Japonji i w niezajętej części Rumunji.

### Z sejmu pruskiego.

Sejm pruski obradował wczoraj w drugim czytaniu nad wniesionym przez centrum projektem uzupełnienia do prawa o podatku wojennym. Po dłuższych rozprawach projekt zwrócono do komisji. Minister finansów, dr. Lenz, oświadczył wśród rozpraw, że państwo nie może zgodzić się na projekt w formie przez centrum zgłoszonej.

### Brak węgla w fabrykach amunicji.

Dziennik medjołański „Italia“ donosi, że w ubiegłym tygodniu zamknięto z powodu braku węgla 14 fabryk amunicji, z

tych dwie większych rozmiarów, mianowicie w Rawennie i pod Neapolem. Zaniepokojenie w kołach wojskowych, wywołane z tego powodu, zaznacza się coraz silniej.

### „Pokój bez zwycięstwa“.

Jerzy Brandes, który w czasie wojny niejednokrotnie zabierał głos, nacechowany niezależnością sądu w sprawach toczącej się obecnie wojny, pisze w kopenhaskiej „Politiken“: „W dniu 30 stycznia zapytał mnie „New York Times“ w telegramie, który dopiero 3 lutego otrzymałem, o zdanie, co do noty pokojowej Wilsona.

Choć położenie, w czasie otrzymania przezemnie telegramu, było już inne, jak w czasie wysłania go, nie mogłem jednak odmówić odpowiedzi, tem bardziej, że była ona już opłacona. Odpowiedź moja brzmiała: „Rozwiązanie wojny „Pokój bez zwycięstwa“ jest genialnym, lecz gdyby Wilson za przykładem Jerz. Waszyngtona swoim współziomkom zakazał sprzedawać broń i amunicję wojującym stronom, to pokój nastąpiłby już dawno, co byłoby jeszcze bardziej genialnym rozwiązaniem wojny“.

### Akcja łodzi podwodnych.

Otrzymano w Berlinie wiadomość, że pomiędzy dziesięcioma parowcami, zatopionymi 11 lutego, oprócz parowca angielskiego, mającego około 7500 tonn pojemności, a wiozącego zboże, były 3 duże parowce towarowe uzbrojone i jeden angielski parowiec towarowy, mający około 8500 tonn.

Pozatemdo Biuro Wolffa nosi: W ostatniej chwili otrzymano wiadomość o zatopieniu parowca angielskiego niewielkich rozmiarów, nieznannej nazwy, mającego 300 tonn, który wioził granaty. Prócz tego zatopiono barkę francuską „Holland“ (305 t.) z solą i winem, żaglowce francuskie „Confiance“ i „St. Marie“, oba z ładunkiem węgla do Francji. Wielki parowiec, mający około 4,000 tonn, „Wulkan“, rosyjski parowiec „Cerera“, wiozący około 5,000 tonn węgla dla admiralicji francuskiej, wreszcie 7 parowców i 3 żaglowce na ogólną sumę 22,000 tonn.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

13-go lutego. — Urzędowo.

#### Z widowni zachodniej.

W ciągu dnia gęsta mgła ograniczała działalność bojową prawie na całym froncie. Wieczorem w okolicy Somme odżyła walka artylerji i o zmiennej sile utrzymała się przez całą noc. Szczególnie silną była ona pomiędzy lasem St. Pierre Vaast a Peronne. Pomiedzy Ypres a Arras, załamały się liczne natarcia nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

#### Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na południu od jeziora Drysmiaty, oddziały atakujące wtargnęły o stanowiska rosyjskiego i powróciły z 90 jeńcami i 1 karabinem maszynowym. Na zachodzie od Łucka, natarcia wywiadowcze rosjan, oraz wysadzania min pozostały bez skutku. Pod Zwyżnem, nad górnym Serebtem, odparto powtórzony dwukrotnie atak licznych bataljonów rosyjskich.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

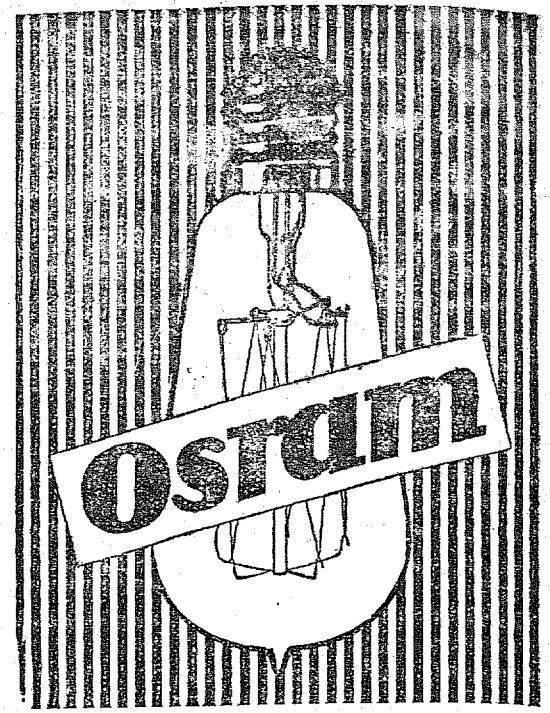
Na południu od drogi Valeputna wojska nasze wzięły szturmem silnie rozbudowany punkt oparcia. Wzięto do niewoli 3 oficerów i 168 żołnierzy, zdobyto 3 karabiny maszynowe i wiele sprzętów polowych. Pomiedzy dolinami Uz a Putna ożywiona walka artylerji, oraz potyczki na przedpolach.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka M. Mackensena.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

front macedoński.

W łuku Cerny po skutecznym przygotowaniu ogniem, zaatakowały wojska nasze stanowiska nieprzyjaciela na górze na wschodzie od Paralove i wzięły je szturmem, oraz poza frontem znajdujące się obozy. Przy nieznacznych stratach własnych



wzięto do niewoli 2 oficerów, 90 żołnierzy włoskich, oraz zdobyto 5 karabinów maszynowych i 2 przyrządy do rzucania min.

Pierwszy Generał-kwatermistrz  
LUBENDGRFF.

### Komunikat wieczorny.

Przed południem rozchwiał się angielski atak częściowy na południe od Serre.

Na zachodzie i na wschodzie nie toczyły się większe działania bojowe.

W łuku Cerny odparto kontrataki w zajętem przez nas stanowisku na wzgórzach.

### Komunikat austriacki.

WIENIEN, 13-go lutego.

#### Z widowni wschodniej.

Na południu od drogi Valeputna wojska nasze zdobyły silnie umocniony rosyjski punkt oparcia. Wzięto przytem 3 oficerów i 168 żołnierzy, oraz zdobyto 3 karabiny maszynowe. Pod Zwyżnem nad górnym Serebtem, nieprzyjaciel wysadził w powiatrze jeden korytarz minowy i usiłował daremnie w dwukrotnym ataku wtargnąć do stanowisk naszych.

#### Z widowni włoskiej.

W dolinie Wippach także i wczoraj trwała walka armatnia. Włosi wystrzelili wiele granatów napełnionych gazami. Ataki nieprzyjacielskie w okolicy St. Peter zostały odparte. Liczba wziętych na południu od wąwozu Soalba jeńców, zwiększyła się do 3 oficerów i 88 żołnierzy. U wawozu Tonale oddziały nasze napadły na nieprzyjacielski punkt oparcia wzięły do niewoli 23 włosków.

#### Z widowni południowo-wschodniej.

Nie zaszły żadne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hofer, marszałek polny porucznik.

### Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

WIENIEN, 11-go lutego. Urzędowo donoszą:

Po południu dnia 11 lutego grupa naszych latawców morskich podjęła pomyślny lot wywiadowczy do Valonea Santi Orraranta i Corfu. Inna grupa o wczesnych godzinach rannych dnia 12 lutego, zaatakowała i rzuciła bomby na obiekty militarne i torpedowce w Brindisi. Wszystkie latawce wróciły pomyślnie.

Komenda floty.

### Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

Biuro Wolffa donosi urzędownie: Cesarz Wilhelm złożył wizyty członkom domu panującego. Adjutant cesarza złożył na trumnie cesarza Franciszka Józefa w kościele Kapucynów wspaniały wieniec, na którego białych wstęgach ukamienionych widać litera W i niemiecka korona cesarska. Po herbacie austriacka para cesarska i cesarz niemiecki powrócili do Burgu.

Dalej Biuro Wolffa donosi urzędownie: Wieczorem o g. 7 i pół u Ich Cesarskich Mości odbył się obiad najwyższy. Cesarzowa Zyta siedziała po środku przy stole; po prawej stronie zajął miejsce Cesarz Wilhelm, po lewej Cesarz Karol. Je-



## Cesarska Mość Cesarz i Król Karol ogłosił toast następujący:

„Wasza Cesarska Mość Prawdziwą sprawia mi przyjemność, że mogę tu serdecznie powitać Waszą Cesarską Mość. Jest za czasów panowania nieboszczyka, Jego Cesarskiej Mości mojego w Bogu spoczywającego stryjecznego dziadka, ścisły związek polityczny i wojskowy, łączący nasze państwa i w obecnej wojnie krwawo uświęcony, znalazł wyraz wzniosły w gorącej przyjaźni między dwiema dynastjami. Na sercu mi leży utrzymywanie i trojskiwie dostrzymanie tego testamentu między nieżyjącego przodka i szczęśliwym się czuję, że liczyć mogę na takie same uczucia ze strony Waszej Cesarskiej Mości. W cierpieniu i radości, w wojnie i pokoju, przez pełną ufności pracę, danem nam będzie, przy łaskawej pomocy Wszchemocnego, poprowadzić nasze państwa, ku szczęśliwej przyszłości. Pozwalając sobie wyrazić Waszej Cesarskiej Mości moje najgorętsze podziękowanie za złożoną mi wizytę, wznoszę mój kielich z okrzykiem: Jego Cesarska Mość Cesarz niemiecki i król Prus, mój wierny przyjaciel i sprzymierzeniec, niech żyje!”

Jego Cesarska Mość Cesarz niemiecki i król pruski odpowiedział jak następuje:

„Waszą Cesarską i Królewsko Apostolską Mość upraszam o przyjęcie najgorętszego podziękowania za serdeczne wyrazy powitania, oraz za łaskawie przyjęcie, jakiego tu doznaję. Potrzebą było serca mojego możliwie jaknajprędzej odwzajemnić się za wizytę, jaką Wasza Cesarska Mość złożyła mi łaskawie w mojej wielkiej kwaterze głównej i przy tej sposobności ponownie zapewnić Waszą Cesarską Mość o mojej wiernej i niezmiennej przyjaźni. W tej przyjaźni, którą mnie przez długie lata uszczęśliwiła Wasza Cesarska Mość i Bogu spoczywający Najdostojniejszy dziadek stryjeczny, i która mnie obecnie łączy także z Waszą Cesarską Mością, widzę również jasny wyraz ściślego i we wspólnych bojach jeszcze mocniej spojonego związku między Austro-Węgrami a Niemcami. Oby Bóg dał, aby naszym krajom, połączonym silnymi i pełnymi ufności węzłami, po dzisiejszych poważnych i ciężkich czasach, dane było zażywać błogostawieństw pewnego pokoju i aby szczęśliwa przyszłość była ich udziałem. Z tam życzeniem wznoszę kielich mój i wołam: Jego Cesarska Mość cesarz austriacki i Apostolski król Węgier, mój wierny przyjaciel i sprzymierzeniec, i Jej Cesarska Mość cesarzowa i królowa niech żyją. Hurra!”

Pisma wiedeńskie donoszą, że Cesarz Wilhelm przyjął hr. Tizję na audjencji specjalnej. O godz. 12 i pół u cesarzowej Zyty odbyło się śniadanie w Burgu, na które przybyli cesarz Karol i jego cesarski gość, Cesarz Wilhelm.

Biuro Wolffa: Cesarz Wilhelm wyjechał dn. 13 lutego o godzinie 3-ej pop.

## Cesarz Karol pruskim generał-feldmarszałkiem.

BERLIN, 12 lutego. (Urzędowo). Jego Cesarsko-Apostolska Mość Król Węgierski Karol przyjął dzisiaj ofiarowaną mu przez Niemieckiego Cesarza godność pruskiego generał-feldmarszałka.

## Z ziem polskich.

### Warszawa.

#### Tymczasowa Rada Stanu.

#### Posiedzenie 7.—Komunikat № 9.

W dniu 10 lutego 1917 r. o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie 7-me Rady Stanu pod przewodnictwem marszałka koronnego, w obecności 22-ch członków Rady Stanu, obu komisarzy i 4-ch zastępców.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z 6-go posiedzenia, sekretarz odczytał kolejno wszystkie projekty organizacji departamentu wojskowego i werbunku ochotniczego, przygotowane przez komisję organizacyjno-wojskową. Projekty te, po wprowadzeniu drobnych zmian, zostały przyjęte i przekazane komisarzom rządów okupacyjnych.

W dalszym ciągu dyrektor departamentu spraw wewnętrznych zgłosił wniosek o skasowanie przepustek w ruchu osobowym w granicach obu okupacji, który został przyjęty. Wniosek przekazano departamentowi spraw wewnętrznych do szczegółowego opracowania i wystąpienia do władz w tej sprawie.

#### W sprawie zapisów lekarzy.

Pisma warsz. donoszą: „Wobec licznych zgłoszeń lekarzy, pragnących wstąpić do armii polskiej, polskie Tow. medycyny społecznej (Chmielna Nr. 80 m. 4) postanowiło otworzyć biuro zapisów—czynne od godz. 2-ej do 5-ej pp.”

## Sobór prawosławny na placu Saskim w Warszawie.

Sprawą soboru prawosławnego na placu Saskim, wystawionego przez rząd rosyjski, zajmowała się po ustąpieniu Rosjan z Warszawy, opinia publiczna warszawska już niejednokrotnie. Obecnie zabrał głos w tej sprawie „Kurier Polski”.

„Nie Bogu, lecz idei państwowej rosyjskiej — wywodzi dziennik ten — postawiono cerkiew na placu Saskim. Dokąd sięga władza cesarzów rosyjskich, tam powstają cerkwie, jako symbole Rosji. Rosja bez prawosławia nie daje się pomyśleć, nie mieści się po prostu w historii. Cesarz i teokracja, to dwie wspierające się ostoje państwa, których narzędziami są: pop i ochrana. Cytadela warszawska i sobór na placu Saskim, to dwa uzupełniające się znaki władzy Rosji nad Polską. Cytadela postawiono, aby ujarzmić stolicę — sobór — aby koniunktami swymi przewyższył i zamcił jej polskość. Z punktu widzenia rosyjskiej idei państwowej, odznaczającej się podziwu godną konsekwencją niszczenia i wiązania kresów z centrum, sobór ten jest wymownym symbolem. U stóp jej cerkwi Polska miała się zapaść, a blask złocistych kopuł miał oślepić tych, co wzrokiem buntu na Rosję patrzećby chcieli.

Możemy tolerować w Warszawie wszelkie obce świątynie — pisze „Kurier Polski” — lecz znaków niewoli, bez uszczerbku dla honoru stolicy, konserwować nie możemy. Co się stanie z cerkwią na placu Saskim? Sądzimy, iż jest tylok jedno wyjście: sobór należy rozebrać. Sobór powinien być rozebrany, ponieważ: 1) symbolizuje wrogą Polsce tendencję; 2) odbiera Warszawie charakter miasta polskiego i zachodniego; 3) niszczy architekturę placu, nie dając odpowiedniego artystycznego ekwiwalentu; 4) sprzeciwia się tradycji placu Saskiego.

#### 00. Redemptoryści na Woli.

W tych dniach J. E. arcybiskup Krakowski w towarzystwie redemptorysty O. Barnarda, zwiędział stary kościół na Woli przy ul. Kościelnej, ponieważ powstał zamiar osadzenia w nim oo. redemptorystów. Wobec tego zamiaru nadarza się doskonała okazja do pedięcia starań o zwrot kościoła na cmentarz prawosławnym wolskim i powierzenia go oo. redemptorystom.

#### Biżuterja na dobroczynność.

W tych dniach odbyło się zebranie „Związku Ortodoksów”, na którym — podług gazet żyd. — odczytano list grupy żydów, proponujących oddanie części swych biżuterji na cele żydowsko-dobroczynne. Związek uchwalił w tej sprawie: 1) Rozpocząć energiczną agitację w tym kierunku. 2) Utworzyć specjalną komisję do zbierania biżuterji. 3) Porozumieć się z wybitnym bankierem, co do przechowania jej w skarbu. 4) Zwrócić się o pomoc w zbieraniu do wszystkich stowarzyszeń i instytucji dobroczynnych. 5) Zwrócić się z odezwą do ludności żydowskiej, a zwłaszcza do ludzi bogatych o popieranie tego ważnego przedsięwzięcia narodowego.

Nazwiska ofiarodawców będą drukowane w gazetach żydowskich. Specjalny komitet z udziałem przedstawicieli instytucji, które będą się zajmowały tą kwestją, postara się korzystnie spieniężyć biżuterję i pieniądze rozda ubogim i instytucjom.

#### Co grozi mordercy Ferensówny?

W związku z morderstwem Ferensówny poruszono kwestję, jaka kara, według obowiązujących obecnie praw, grozi mordercy. Art. 455, który winien być zastosowany, przewiduje karę robót ciężkich bezterminowych lub na czas nie krótszy od lat 10; zgodnie jednak z rozporządzeniem naczelnego wodza na wschodzie z dnia 21-go marca 1915 r., obowiązującym obecnie w całej okupacji niemieckiej na mocy rozporządzenia z dnia 8 września 1915 r., kara za mord w celu zysku w wypadkach szczególnie ciężkich może być podwyższona do kary śmierci (w kodeksie nieprzewidzianej).

Ponieważ rozporządzenie to uchyliło art. 57 now. kod. krym., według którego dla nieletnich od lat 17 do 21 kara śmierci ulega zamianom na karę ciężkich robót bezterminowych, więc za mord w celu zysku może być ukarany śmiercią nieletni, który ukończył lat 17.

Uwięziony pod zarzutem zamordowania Ferensówny Stanisław Kempner ukończył 17 lat w styczniu r. b.

#### Komunikacja samochodowa.

Między Półkiem a Warszawą wprowadzono komunikację samochodową dla ludności cywilnej.

#### Nowe pokłady węgla.

„D. W. Żig.” donosi, że właściciel kopalni Karol Schulze z Koln-Lindenthal odkrył na terenach gminy Brzezno i w mieście Koninie pokłady węgla brunatnego. Osoby, mogące posiadać jakiegokolwiek pretenzje do eksploatacji tych pokładów, winny zgłosić się do 23 b. m.

#### Piotrków.

Zarząd Piotrk. Koła Ligi Kobiet p. p. w. słożył Tymczasowej Radzie Stanu następujący adres:

## „Do Wysokiej Rady Stanu Państwa Polskiego w królewskim stołecznym mieście Warszawie.

Wywołany tęsknotą całych pokoleń, nakazem, idąc z mogił męczenników, padł na szalę zmagających się światów ofiarny, orężny czyn Legionów i stał się okupem wolności Narodu Polskiego — dat Mu Niepodległość. Tę wielką i świętą zdobycz powierzono Wam, Wybrańcy Narodu, byście z mgieł ideału i chaosu poplątanych dążeń wydrzyli myśl państwa polskiego i granitowe dali jej podłoże. Całymi szeregami idą ku Wam zreszczenia ludzkie — idą z wiarą, że Władztwo, któremu się poddają, będzie jak stal hartowna... idą z przekonaniem, że wynikiem Waszego postanowienia będzie moc i chwala Ojczyzny. I my zreszcze w Litwie Kobiet Pogotowia Wajennego matki, żony i siostry żołnierzy Legionistów, stajemy w szeregu z oczyma utkwionymi w wielki cel pracy narodowej i wierzymy mocno, że Wasza mędrość polityczna i wysoki duch obywatelski wskrzeszą Złoty Wiek mocarstwa Państwa Polskiego”.

Zarząd Piotrkowskiego Koła Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego: Helena Otto, Stefanja Zagórska, Helena Szustrowa, Marja Kuźmińska, Bronisława Wyrostkowska, Walerja Roziecka, Stefanja Pajewska.

#### Lublin.

W sprawie strajku nauczycielstwa główny Komitet Ratunkowy ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że bezrobocie nauczycieli wywołało w kraju wrażenie wysoce niekorzystne, wobec faktu, że nauczycielstwo wiedziało już o decyzji władz, zarządzającej regulacją ich prac i potępiającej metodę protestu, zainscenizowaną przez nauczycielstwo.

Rozporządzeniem gen-gubernatorstwa wojskowego, opublikowanym urzędowo nieuregulowano pensje nauczycieli w trzech kategoriach płac do maksimum, a mianowicie: dla Lublina do 1.600 k., dla Chełmu i Dąbrowy Górniczej do 1.500 k., dla Kielc, Piotrkowa, Radomia itd. do 1.400 k., dla wsi 1.300 i 1.200 k., oraz dodatek 20 procent na mieszkanie.

#### Łwów.

Kwestja wypieku i sprzedaży chleba we Lwowie stała się znów wielce aktualną. Zarząd aprowizacji miasta, stanowiący wobec faktu niedomagań w kierunku nie tyle braku, ile sprawnej rozsprzedaży tego niezbędnego artykułu spożywczego, postanowił na polecenie komendy miasta wprowadzić dzielnicową sprzedaż chleba, która się rozpoczęła już 11 lutego.

Przedewszystkiem wypiek chleba obejmuje we własny zarząd urząd aprowizacyjny miejski, który też zajmie się rozdziałem chleba poszczególnym sklepom do rozsprzedaży. Przy tej sposobności zostaje też obniżona cena chleba, a mianowicie na 50 hal. za bochenek. Równocześnie zniesiona zostaje sprzedaż chleba przez piekarzy w ich lokalach lub sklepach.

## Wiadomości bieżące.

#### — Z magistratu.

Od dnia wczorajszego główne biuro i główna kancelarja magistratu przeniesione zostały do przerobionej sali posiedzeń Rady miejskiej. Dotychczasowy lokal głównego biura oddany został dla sali posiedzeń magistratu i dotychczasowa sala kancelarji głównej na potrzeby urzędu budowlanego.

#### — Bowów produktów.

(\*) W przeciągu dnia wczorajszego z powodu odwilży dowód produktów do Łodzi znacznie się zwiększył.

#### — Z komitetu tanich kuchni.

(\*) Komitet tanich kuchni przy magistracie wysłał okólnik do zarządów tanich kuchni, pozostających pod jego egidą, iż zamiast ziemniaków, otrzymywać będą bober po 40 fenigów funt.

Przy tem dołączone są wskazówki w jaki sposób należy gotować bober. Komitet kuchni zezwolił na wydawanie od 10

## Teatr Polski

CEGIELNIANA 63.

Z gościnnym występem St. Knake-Zawadzkiego, artyści teatru „Rozmaitości”

Dziś, dn. 14 Lutego o godz. 8 wiecz.

### „OTELLO”

tragedja w 5 akt (9 odsł.) W Szekspira.

Piątek dn. 16 Lutego i w Niedzielę 18 o godz. 8 w. po cen. zwycz. ze współdział. p. Knake-Zawadzkiego.

### „WESILE”

dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Sobota, dn. 17 Lutego o godz. 8 wiecz. ze współdziałaniem p. Knake-Zawadzkiego.

### Urjel Akosta

dramat w 5 aktach K. Gudzowska.

o godz. 4 po południu

### „Powstanie na Ukrainie”

tragedja w 5 aktach (7 odsł.) L. Fowiańskiego.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

do 17 b. m. po 100 obiadów więcej dziennie po nad normę ustaloną dla kuchni.

#### — Wykłady Cezarego Jellenty.

Wczoraj p. Cezary Jellenta zakończył cykl wykładu o Mickiewicz, Słowackim i Krasińskim.

Wykłady doskonałego mówcy i wytrawnego znawcy twórczości naszej genialnej Trójcy cieszyły się olbrzymim powodzeniem, tłumy wypełniały salę Resursy.

W początkach marca przybędzie do Łodzi powtórnie ten znakomity prelegent i wygłosi dwaście wykładów o Stanisławie Wyspiańskim.

#### — Z dziedziny wynalazków.

W czasie obecnym, kiedy wszystkie artykuły niezbędne dosięgły wprost bająńskich sum, potrzeba zmusiła do szukania źródeł, któreby zastąpiły dane artykuły, a było o wiele tańsze. Wiadomo nam, że mydło i krochmal tak niezbędne artykuły codziennej potrzeby są wprost niedostępne dla ludzi niezamożnych, a tem samem ogół musi się uciekać do wynalazków, któreby zastąpiły choć w części dały artykuły.

Powitać też należy z uznaniem nowe wynalezioną pastę „Pentada” do czyszczenia kołnierzy, mankietów itd., skład chemiczny której jest zupełnie nie szkodliwy dla bielizny i na kolor tażowej nie oddziaływa.

#### — Kara.

Kupiec Moszek Leiserowicz z Łodzi, Stary Rynek № 5, został skazany na 5 mk. grzywny, w razie niemożności zapłacenia, na dzień aresztu, ponieważ na wezwanie terminowe kryminalnej policji na oznaczonej czas nie zgłosił się.

#### — Z sądu.

Ces. niem. sąd okręgowy rozwał wczoraj sprawę apelacyjną o stażowanie ekstraktu. Jako oskarżony zeznawał Izaak Bejn, przedstawiciel firmy warszawskiej Jerochman i Klajman wyrabiającej ekstrakt „Zdrowie”. Izaak Bejn, zauważywszy, że firma warszawska robi dobre interesy na ekstrakcie, zaczął sam wyrabiać za co połączony został do odpowiedzialności sądowej. Sąd skazał go na 3 miesiące i 2 tygodnie więzienia.

Niezadowolony z wyroku podał skargę apelacyjną, sąd wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

#### — Wiec ludowy w Zgierzcu.

W niedzielę, dnia 11 lutego, w sałtow. śpiew. „Lutnia” w Zgierzcu odbył się wiec ludowy p. t. „Rząd i Armja”, który zgromadził około 400 osób przeważnie otoczonej włości. Wiec zagał imieniem Polskiego Stronnictwa Ludowego p. Teeka, pozem na przewodniczącego powołano p. Kolubińskiego.

Pierwszy przemówił znany działacz ludowy, gospodarz ze wsi Retkonia pod Łodzią, p. Ignacy Klimek. W szeregu wyrażonych obrazów z gospodarki rosyjskiej w Polsce wykazał zebrałym ogrom materialnych i moralnych strat, jakie poniósł naród w niewoli. „Bo jedne narody — słowa mówcy — trzymają inne w niewoli dlatego

## BALLADA.

Niedawne są te lata,  
Gdy tu rządził nami tata,  
A w przestarzałej zaś stolicy  
Tronowali łopownicy.  
Żandarmerja prym wodziła,  
Za myśl wojną katowała,  
Układni, chytry, w dobrym tonie,  
Ciąg dalszy opowieści  
tylko w „ODEONIE”



tylko, żeby z nich wyciągnąć jaknajwiększe dla siebie korzyści. I poto potrzebny nam jest własny rząd, żeby się miał kto troszczyć o potrzeby naszego narodu". Okrzykiem na cześć niepodległej Polski i Rządu Polskiego zakończył mówca legję, ze słownym obópskim rozsądkiem wypowiedziane poglądy.

P. Nengebauer w pełnych uczucia słowach przedstawił całą hańbę niewoli. Mówca wierzy, że nie zamark leżące w narodzie duch rycerski, że podniesie się zbrojna polska ręka, by pomścić dłużej lat poníženia i stać się na przyszłość ostoją naszej godności narodowej i niepodległości państwowej. Wraz z zebranymi wniósł okrzyk na cześć Armii Polskiej, Józefa Piłsudskiego i złożył hołd Legjom.

Wreszcie p. Sadowski omówił nowostanie Państwa Polskiego, wskazał na konieczność utworzenia rządu i jednolitej budowy od podstaw naszego państwa. Mówca, zobrałował trudności, jakie ma na drodze Rada Stanu, jako pierwszy po długich latach nieobecności Rząd Polski, który ma nie tylko zadanie, ale i przedsięwzięciem budować gnach naszej państwowości, wykazać konieczność postępowania w stosunku do niej i resolutej współpracy pracy.

Na zakończenie odczytał mówca rezolucję, wyrażającą satysfakcję i postulatstwo Rzecze Stanu, która zabiega jednomyślnie przyjąć.

Po odczytaniu „Jeszcze Polska nie zginęła”, zebrali w podniosłym nastroju zeszli się.

## Teatr i muzyka.

— Teatr „Rozmaitości“ w Łodzi

Pierwsza scena polska, zadośćczyniacz łącznym zaproszeniem z Łodzi, z pełnym swym a doskonałym zespołem przybywa do nas na trzy gościnne występy. Przedstawienia, ze względu na nadzwyczajne zainteresowanie się przyjeźdem znakomitych artystów, odbędą się w teatrze Wielkim, mianowicie w d. 26, 27 i 28 b. m.

Na pierwszy ogień idą „Wilki w nocy“ komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera. O sztuce tej sprawozdawca „Kurier Warszawski“, p. A. Dobrowolski, pisze: „na premierze „Wilków w nocy“ mógł się osobiście Tadeusz Rittner przekonać, jak Warszawa reaguje na jego oryginalne pomysły sceniczne, jak chwytają się przewodnią jego myśli, jak się orientuje w przeciwstawieniu prawdy i groteski, jak w porę wybucha śmiechem lub okłaskami darzy artystów“. „Wilki“ Rittnera do symbol w rodzaju „Dziękuję kaczki“ Ibsena.

Dnia 27 dane będą „Zmartwienia pana Hamelbeina“ kasowa komedia Stefana Krzywoszewskiego, autora szeregu sztuk, jak „Edukacja Bronki“ i „Aktorek“.

Dnia 28 b. m. idzie „Eskapada“, najświeższa nowość repertuarowa, francuska komedia 3-aktowa Trarieux'a.

Od dnia 16 b. m. można nabywać bilety w składzie W-go Prądzyńskiego, Hotel „Victoria“.

Początek przedstawień punktualnie o g. 7 m. 30.

— Łódzka Orkiestra Symf.

Jako solistka koncertu symfonicznego Ł. O. S., który odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m., pod dyktando Bronisława Szulca, wystąpi łodzianka p. Schindler-Süss, odtwarzając koncert skrzypcowy Mendelssohna z towarz. orkiestry. W programie orkiestry znajduje się symfonia A. Dworaka „Z nowego świata“.

Koncert ten do serji abonamentowych nie należy.

Bilety nabywać można u Friedberga i Koca, Piotrkowska 90.

— Koncert Landowski.

Jakżeś już wspominali, wkrótce w mieście naszym odbędzie się koncert Wandy Landowskiej.

Nasza słynna rodzaczka mieszka stale w Berlinie, będąc profesorem tamtejszej królewskiej Akademii muzycznej.

Prasa berlińska z zachwytem wyraża się o subtelnej i stylowej grze Wandy Landowskiej.

Niewątpliwie koncert ten wzbudzi ogromne zainteresowanie w szerokiej kołach miłośników poważnej muzyki.

— Dwa aktualno-humorystyczne koncerty.

Zachęcony powodzeniem i uznaniem, z jakim spotkały się, urządzone w d. 31 stycznia i 1 lutego, koncerty karnawałowe, zjeżdża do Łodzi powtórnie ten doborowy zespół, uzupełniony lilką nowymi siłami artystycznymi, aby dać dwa koncerty aktualno-humorystyczne w d. 5 i 6 marca.

Wśród nazwisk artystów, którzy pod dyr. p. Markowicza, zjadą do Łodzi widzimy: R. Bończa, Dobosz-Marowska, Mia-Mara, W. Gnatowska, Inna Hellen, J. Smotrycki, W. Krupiński i inni.

— Z Domu Ludowego.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Domu Ludowym wieczór wokalnodramatyczny, urządzony staraniem chóru marjańskiego (sumowego) przy kościele Najśw. Marii Panny. Na program złożyły się: śpiewy chórowe, deklamacje i dwie jednoaktówki, wyreżyserowane przez p. Bolesława Mierzińskiego, b. artystę scen prowincjonalnych. Na wyróżnienie zasługuje 4 letni G. Fruziński, który deklamował z wielkim uczuciem. W jednoaktówce wywiali się dobrze ze swych ról w „Weselu Antkolem“ pp.: Duszyńska (Dudzińska), B. Mierziński (ojciec), Portugalski (Antek), Błaszczak (Piotr), Jędrzejewska (Zosia); w „Chłopach arystokratów“ pp.: Błaszczak (karal), Portalewski (Marcia), Sobczyńska (Wojciechowa).

## Ze świata.

Smierć trapisty.

Jak donosi „Züricher Ztg.“, zamordowany został na Saharze przez bandę rozbójniczą Trapista i badacz naukowy O. Foncauld.

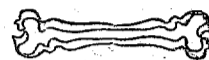
Wicehrabia Karol Foncauld przed laty trzydziestu, jako oficer kawalerji, podjął wyprawę do Marokko, gdzie przebiegał się często za kupca, by mógł do-

trzeć do okolic Maghrebu. Dzieło jego „Badania Marokko“ jest wzorem dokładności naukowej tem cenniejszym, że powstało wśród wielkich trudności. Do dzisiaj posługują się oficerowie francuscy w Marokko jego mapami geograficznymi, jak i technicznymi wskazówkami.

Dzieńny podróżnik wstąpił do Trapistów. Otrzymał święcenia kapłańskie, osiadł w Algierze i badał obszar Taragui.

Starym ludziom, należącym do tego szczepu, kazał sobie opowiadać baśni i pieśni i na tej podstawie udał mu się zrekonstruować gramatykę i mowę pisaną Tuarogów. Odtąd stała się siedzibą jego była oaza Tamaurasset, 1450 metrów nad poziomem morza. Pracował w lepiance glinianej, lecząc liczących Tuarogów, zgłaszających się do niego po pomoc.

Zdumiewające było urządzenie lepianki, w której nie brakło nawet organów, przywiezionych mu przez europejskich oficerów, czasem zwiedzających oazę, i w tej właśnie chacie niedawno zamordowano samotnika.



**Pielęgnowanie włosów Pixavonem**

na podstawach naukowych, najlepszy środek wzmacniający włosy i utrzymujący je w stanie zdrowym.

Cena butelki Mk. 2,25, wystarczy na kilka miesięcy.

**PIXAVON**

TEATR WIELKI.

W dn. 26, 27 i 28 Lutego r. b.

TEATR WIELKI.

Trzy gościnne występy **Warszaw. Teatru „ROZMAITOSCI“**

z pełnym zespołem.

Występy będą kolejno: „Wilki w nocy“ Rittnera, „Zmartwienie pana Hamelbeina“ St. Krzywoszewskiego i „Eskapada“ Trarieux'a

Sprzedaz biletów rozpocznie się w piątek, dnia 16 b. m., w sklepie W-go Prądzyńskiego („Hotel Viktoria“).

**Dla wygody publicznej**

sprzedaje codziennie **KAWĘ** 1/4 funta 65 kop. oraz wszelkie artykuły spożywcze po najprzystępniejszych cenach.

Uwaga: **NERBATE** 1/4 funta 90 kop. **DRUKER, Srednia 2.**

**Mydło** po 85 kop. funt oraz **LUG** do prania **SODA** gwarantowana jako czysta tylko u **DRUKERA, Łódź, Główna 47.**

**„JÄGOR“**

antyseptyczny środek na łupież, chroni włosy od wypadania. Na składzie w aptekach:

M. Pietrzykowski, ulica Aleksandrowska No 37.

J. Pogonowski, ulica Piotrkowska No 115.

**Sacharyna**

Marka „Dr. Fahlberg“

Najlepszy, Najzdrowszy i Najtańszy **CUKIER**

do użytku domowego i kuchni.

L. Gluck i S-ka, Piotrkowska 98.

UWAGA: Wobec pojawienia się w sprzedaży falsyfikatów z etykietą identyczną, ostrzegamy Sz. p. p. Klientów i prosimy o nabywanie towaru bezpośrednio u nas.

**Dr. S. Lewkowicz**

choroby zewnętrzne, skórne, włosów **Konstantynowska 12**

Przyjmuje:

Panów do g 9-1 i od 6-8 w. | Panie od godz. 5-6 wiecz.

Godziennie świeżo paloną

**KAWĘ**

poleca tanio

**TEODOR WAGNER**

Łódź, ul. Piotrkowska 213.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.

Skład otwarty od 9-12 i od 2-6 i pół.

Wzbościć się można za 50 kop.



Wzbościć się można za 50 kop.

6 klasy Loterii Węgierskiej (ciągnięcie od 14 lutego do 13 marca b. r.) Główna wygrana 1,000,000 Koron i t. d. 33,000 wygranych w ogólnie sumie 10,555,000 Koron. Każdy 2-gi los wygrywa. Cena 1/16 od 1/8 50 kop. 1/8 20 Koron, cały los 160 Koron, na dniówki 1/8 40 kop, cały los 3 rb.

WARSZAWSKA loteria I kl. PRUSKA „II. kl. WIEDENSKA „III. kl. ciągnięcie od 13 do 16 lutego r. b. WIEDENSKA LOTERIA Czerwonego Krzyża, główna wygrana 200,00 Koron. Ciągnięcie 22 lutego r. b. cena całego losu 1 rb. 50 k. w największym koncesjonowanym KANTORZE LOTERYJNYM **P. JATKA, Piotrkowska 22**

**Uwaga!**

**Miljon Koron**

Dzisiaj rozpoczyna się ciągnięcie 6-ej klasy Loterii Węgierskiej

(od 14 lutego do 13 marca r. b.)

Główna wygrana Miljon Koron i t. d. 33,000 wygranych w ogólnie sumie 10,555,000 Koron. Każdy 2-gi los wygrywa. Cena 1/16 od 1/8 50 kop. 1/8 20 Koron, cały los 160 Koron, na dniówki 1/8 40 kop, cały los 3 rb.

WIEDENSKA LOTERIA Czerwonego Krzyża, główna wygrana 200,00 Koron. Ciągnięcie 22 lutego r. b. cena całego losu 1 rb. 50 k. w największym koncesjonowanym KANTORZE LOTERYJNYM **P. JATKA, Piotrkowska 22**

Samuel Weinberg, Piotrkowska 85.

Specjalista

**Dr. L. PRYBULSKI**

przeprawca się na Zawadzka No 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera,

choroby zewnętrzne, skórne i włosów

przyjmuje od 8-11. od 4-9. Panie od 5-6 p.

**Nowa umywalka**

z wodociągiem, odpowiednia dla lekarza, dla szpitala, restauracji i t. p. okazynie **tanio do sprzedania.**

Wiadomość w administracji „Gaz. Łódzka“.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

**A! A! A! A! A! Mebli**

obrym wybór nowych, okazujących: Stołowe sypialne, salony, burka, biblioteki, szafy, otomany. Łózka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastętu sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-1 piętro front

**Miód** tanio nabyć można u firmy Malcher, Szware i Włodawski, Łódź, Północna 10.

**Mebie** do 2-oh pokoi z kuchnią w dobrym stanie kupię. Oferty pod M. 100, w Adm. G. Ł.

**Marchew** biała na ćwiartki, Główna 22.

**Obiady gospodarskie** od 47 kop. M. Kołajew-ska 83 przy Ewangelickiej.

**Panna,** znająca życie i gospodarstwo domowe, może być do dzieł. Wymagania skromne. Zgłaszać się Mikołajewska 25 m. 5.

**Płaszcz** brym stania kupię. Oferty pod M. 100, w Adm. G. Ł.

**Pokój** z kuchnią do wynajęcia. Dzielna 13 m. 5.

**Potrzebny** subjekt fryzjerski ul. Radwańska No 37.

**Potrzebny Stróż** Rozwadowska 6.

**Stróż** potrzebny obeznany z motorem Elektrycznym, zgłosić się do gospodarza do 9-10 rano Benedykta 41.

**U** Marjanny Rygańskiej (Widzew ul. Witanowska Nr. 18 m. 1.) znajduje się koń maści kasztanowatej ze znakiem na czole i wóz z tabliczką z napisem Ignacy Gil. Prawy właściciel odebrać może za powyższym adresem.

Janina Kotkowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Ozorkowie.